

# Rolnicy protestowali. Także w cieszyńskim

Data publikacji: 8.10.2020 10:30

Ogólnopolski protest rolników przeciwko uchwalonej przez Sejm ustawie o ochronie zwierząt dotarł także na Śląsk Cieszyński. Popularną "wiślankę" blokowały wczoraj (7.10) traktory.

fot. TD/Ox.pl

Przypomnijmy, że tak zwana "Piątka dla Zwierząt" wprowadziła następujące zmiany:

- Zakaz hodowli zwierząt na futra - za wyjątkiem królików, wprowadzając jednocześnie prawo do rekompensaty z budżetu państwa z powodu zaprzestania hodowli
- Zaostrzenie przepisów dotyczących uboju rytualnego - możliwy jest tylko dla krajowych związków wyznaniowych. Tu również obowiązują rekompensaty dla przedsiębiorców z budżetu państwa z tytułu zatrzymania lub ograniczenia działalności
- Zakaz wykorzystywania zwierząt do celów rozrywkowych - w myśl przepisu cyrki nie będą mogły też sprowadzać zwierząt z zagranicy. Co więcej, nie będzie ich można trzymać na stałej uwięzi (także w gospodarstwach domowych)
- Dodatki dla opiekunów - jego wysokość określi rząd, a wypłata by przysługiwała do momentu śmierci zwierzęcia
- Samorządy będą miały obowiązek sprawować opiekę nad zwierzętami bezdomnymi, a w przypadkach odebrania udomowionego czworonoga (z powodu np. znęcania się na nim) to jego dotychczasowy właściciel obciążony byłby kosztami interwencji służb mundurowych.

Przeciwko projektowi ustawy, który został zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość, głosował poprzedni Minister Rolnictwa - Jan Krzysztof Ardanowski. Na nowego szefa resortu wybrany został Grzegorz Puda ([pisaliśmy o tym tutaj](#)) - poseł wybrany w naszym okręgu wyborczym. Jego kandydatura jednak nie podoba się niektórym środowiskom rolniczym, w tym organizatorom dzisiejszego strajku - fundacji Agrounia. W ubiegłym tygodniu na Twitterze lider projektu, Michał Kołodziejczak, zamieścił takie zdjęcia:

Nie zapraszamy [@GrzegorzPuda](#)

Drzwi do [@MRiRW\\_GOV\\_PL](#) zamknięte dla takich ludzi. [pic.twitter.com/51YseuLxPx](https://pic.twitter.com/51YseuLxPx)

— Michał Kołodziejczak (@kolodziejczak\_m) [October 6, 2020](#)

Wczoraj (7.10) z kolei zorganizowano kolejny protest, który polegał na blokowaniu dróg krajowych przez traktory i ciągniki. Akcja organizowana była na terenie całej Polski, ale też w naszym regionie. Pojazdy kierowały się Droga Krajową nr 81 w kierunku Drogomyśla i Pawłowic. - **Protestowaliśmy też tydzień temu w Warszawie, w stolicy będziemy też w przyszłym tygodniu** - mówi nam jeden z uczestników dzisiejszej akcji.

Nasz rozmówca, który prowadzi zakład hodowli drobiu podkreśla, że w szczególny sposób dotkną go zmiany dotyczące zasad uboju rytualnego. - **Ci którzy eksportowali swoje produkty na przykład do krajów muzułmańskich, będą sprzedawać je na nasz rynek. To sprawi, że ceny spadną poniżej kosztów produkcji** - zaznacza.

Jest przeciwny też zakazowi hodowli zwierząt futerkowych. - **W hodowli zawsze jakaś część kurczaków padnie. Tę część produkcji zawsze od nas odbierają hodowcy właśnie lisów czy norek. Jeśli przestaną, to gdzieś będziemy musieli ten drób utylizować - obecnie koszt odbioru tony to około 800 zł. Wprowadzenie zmian w prawie może je znacząco podnieść.**

Równie krytycznie na temat zmian wyraża się inna nasza rozmówczyni, która prowadzi wylęgarnię drobiu. - ***Uważamy, że ta ustawa nie powinna wejść w życie. Mieszanie zmian w prawie odnośnie psów na łańcuchu z poważną produkcją drobiarską... nie wiem, skąd się taki pomysł wziął***- przyznaje.

Zwraca również uwagę na fakt, że podjęcie ustawy i mocne ograniczenie uboju rytualnego już wprowadza negatywne skutki dla rolników. - ***Jak to ktoś ładnie powiedział: rząd polski wprowadza embargo na własne produkty chcąc zakać eksportu takiego mięsa. Rynek halal jest jedynym rozwojowym, gdzie możemy pozyskiwać nowych klientów. Mamy w Polsce bardzo dużą produkcję mięsa drobiowego, jesteśmy dopingowani do tego, aby się rozwijać i jak najwięcej eksportować. Obecnie jednak cena sprzedaży utuczonego brojlera jest niższa, niż koszty produkcji. Zagraniczni kontrahenci wiedzą, co się w Polsce dzieje, szukają alternatywnych rynków, aby nie zostać bez surowca, a my teraz mamy problem, co zrobić z tym mięsem*** - twierdzi.

KR